Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 17 (1978) 21. I. 1958 r.

9 – 16 maja „Tydzień Ziem Zachodnich"

WARSZAWA (PAP) 20. 1.

W dniu 19 bm. odbyła się w Warszawie plenarna sesja Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Sesja Rady Naczelnej przyjęła szereg uchwał wytyczających prezydium Rady najpilniejsze zadania. Jedna z uchwał przewiduje zorganizowanie w dniach od 9 do 16 maja br. „Tygodnia Ziem Zachodnich".

List Eisenhowera do Bułganina

WASZYNGTON (PAP) 20. 1.

W poniedziałek prezydent Eisenhower wysłał do marszałka Bułganina krótki list, w którym potwierdza odbiór listu premiera ZSRR z 8 stycznia br.

W wysłanym 20 bm. liście Eisenhower pisze, że w jego przekonaniu w swej odpowiedzi na pierwszy list premiera ZSRR, datowanej 12 bm. poruszył zasadnicze sprawy, które N. A. Bułganin omawia w swym drugim liście — z 8 stycznia.

„DZIK" na pokazie

Przemysł Maszynowy Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozpoczął produkcję jednoosiowego ciągnika „Dzik". Ciągnik ten przeznaczony jest przede wszystkim do prac hodowlanych i ochronnych w leśnictwie, ale może być stosowany również w rolnictwie, ogrodnictwie i warzywnictwie. Konstrukcja „Dzika" jest nowoczesna, zwarta i w porównaniu ze znanymi zagranicznymi ciągnikami jednoosiowymi wykazuje wiele zalet.

Produkcję seryjną wykonywać będzie Zakład PML w Gorzowie (w 1958 r. — 300 sztuk z kompletem narzędzi towarzyszących).

NA ZDJĘCIU: pokaz ciągnika „Dzik".

CAF — fot. Matuszewski

Obrazek ze Szwajcarii

Przyjemnie jeździć na nartach, ale przejażdżka saniami stanowi równie wielką atrakcję — oto wspaniały obraz wyrusza z miejscowości Arosa.

CAF

SPRAWA RENT I EMERYTUR wniesiona pod obrady bieżącej sesji Sejmu

WARSZAWA (PAP) 20. 1.

Jak wiadomo, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w przemówieniu na Zjeździe Stronnictwa Demokratycznego wspominając o zamierzeniach partii i rządu, podkreślił, że sprawa rent i emerytur zostanie w najbliższym czasie przedstawiona z trybuny sejmowej. O możliwościach załatwienia sprawy emerytur mówił ostatnio również wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, m. in. na zjeździe Związku Zawodowego Hutników wskazując, iż w tym celu trzeba wygospodarować odpowiednie fundusze.

Zapowiedzi te wywołały oczywiście zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kręgach społeczeństwa.

Sprawozdawca PAP dowiaduje się, że podczas posiedzenia Sejmu we wtorek 21 bm. minister Finansów Tadeusz Dietrich w przemówieniu o projekcie ustawy budżetowej na 1958 r. wspomni także o zagadnieniach rent i emerytur, zapowiadając wniesienie tej sprawy przez rząd jeszcze w toku bieżącej sesji.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że podwyżka rent i emerytur ma nastąpić od 1 lipca br.

„OPOLE" nowy rudowęglowiec wodowano w Szczecinie

WARSZAWA (PAP) 20. 1.

20 bm. w stoczni szczecińskiej odbył się tradycyjny chrzest butelką szampana nowego statku — rudowęglowca, który otrzymał imię „Opole".

Wodowany kadłub jest 37 — jedenastką typu B-32 wybudowaną w stoczni szczecińskiej.

W Białymstoku powstał komitet budowy pomnika KONSTANTEGO KALINOWSKIEGO

W dniu 20 bm., w przeddzień 120 rocznicy urodzin Konstantego Kalinowskiego, odbyło się w Białymstoku posiedzenie organizacyjne Komitetu Budowy Pomnika tego bohatera. Pomnikiem tym społeczeństwo białostockie uczci pamięć wielkiego bohatera narodu polskiego i białoruskiego — przywódcy powstania styczniowego. O działalności Konstantego Kalinowskiego mówił na zebraniu literat Józef Kowalski.

Do Komitetu Budowy Pomnika weszli: jako przewodniczący — **Stanisław Juchnicki**, przewodniczący

Ciąg dalszy na str. 3

Aby lepiej żyć...

Mamy już poza sobą pierwsze trzy tygodnie nowego — 1958 roku. Minęły święta, nastrój świątecznego odpoczynku i noworocznych zabaw. Wróciliśmy do swej pracy, do wykonywania nowych zadań wynikających z planów bieżącego roku.

Nie można na razie dokonać analitycznego podsumowania pracy białostockiego przemysłu w ub. roku. Przeprowadzić taką analizę będziemy mogli dopiero po zamknięciu rocznych bilansów w zakładach produkcyjnych. Ale jedno jest pewne, że białostocki przemysł zdał dobrze swój egzamin w minionym roku. Prawie wszystkie zakłady pracy z nadwyżką wykonały swe plany, polepszając, a zarazem potaniając produkcję. Szczególnie cieszą dobre wyniki naszych włókniarzy z BZPW im. Sierżana, WZPW, ZPW im. Z. Plater, Fabryki Pluszu, metalowców z Fabryki Przyrządów i Uchwytów, Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, drzewiarzy z fabryk sklejek w Dojlidach i Ełku oraz budowniczych z ZBM i BPZB.

Rezultaty pracy **białostockiego przemysłu w minionym roku** — dziesiątki tysięcy metrów ponadplanowych tkanin, tysiące kilogramów ponadplanowych skór czy też setki nowych izb mieszkalnych — są namacalnym dowodem wcielania w życie przez białostocką klasę robotniczą programu Października. Są one jednocześnie potwierdzeniem słuszności dokonanych i dokonywanych zmian w naszym modelu gospodarczym, na polskiej drodze do socjalizmu.

Wyrażona w dodatkowej produkcji o wartości setek milionów złotych praca białostockiej klasy robotniczej w minionym roku, przyczyniła się niewątpliwie do dalszej, widocznej w 1957 roku, poprawy życia ludności pracującej Białostocczyzny i całego kraju. Nie dysponujemy jeszcze danymi dotyczącymi wzrostu funduszu płac w województwie w ub. roku, ale faktem jest, że dziesiątkom tysięcy robotników w budownictwie, w przemyśle terenowym i zakładach przemysłu kluczowego polepszyły się zarobki. **Na przykład średnia płaca miesięczna w ZBM wynosiła w I półroczu 1956 roku 1.299 zł, zaś w I półroczu ub. roku — 1.576 złotych, w przemyśle terenowym w I półroczu 1956 roku — 1.426 zł, natomiast w I półroczu ub. roku — 1.760 złotych. A trzeba tu podkreślić, że w większości zakładów pracy, po podsumowaniu i zatwierdzeniu bilansów, będą dzielone z wypracowanych funduszów zakładowych roczne zyski.**

Rzecz jednak oczywista, że jeden rok jest stosunkowo krótkim okresem czasu, aby radykalnie zmienić na lepsze życie. Trzeba niejednego roku, trzeba niemało poświęcić trudu, żeby pragnienia i zamierzenia stały się rzeczywistością. Zdajemy sobie z tego sprawę na początku roku 1958, w którym to możemy i musimy we własnym interesie pomnożyć dorobek drogi przebytej od pamiętnego Października.

★ Ciąg dalszy na str. 2

HELIKOPTER ... BUDUJE RUROCIĄG

Oto niezwykły sposób układania rurociągu przez duży helikopter transportowy przystosowany do wykonywania różnych czynności w miejscach niedostępnych dla innych środków transportowych.

Zdjęcie przedstawia próbę układania ciężkich rur (każda waży blisko tonę) koło miejscowości White Plains, w pobliżu Nowego Jorku.

CAF

Za 12 dni WYBORY

- Zakończono sprawdzanie spisów wyborców
- Przed wyborami w wojsku
- Odczyty T W P
- Nie wykorzystane środki propagandy

W dniu wczorajszym, zgodnie z ustalonym terminem — zakończyło się sprawdzanie spisów wyborców. Ci wyborcy, którzy swoich nazwisk na spisach nie sprawdzili, nie będą więc mieli już po temu okazji, aż w dniu wyborów, gdy przyjdą do głosowania.

Niestety, dzisiaj nie ma jeszcze danych, które by orientowały ilu wyborców sprawdziło spisy. Informacje na ten temat będziemy mogli podać dopiero jutro.

*

W związku z kampanią wyborczą prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wygłosili już ponad 60 odczytów na tematy ordynacji wyborczej, demokracji burżuazyjnej, a socjalistycznej oraz polityki zagranicznej PRL. Cykl odczytów uwzględnia również osiągnięcia województwa białostockiego zwłaszcza z okresu minionej kadencji rad.

*

Radiowęzły są skutecznym środkiem agitacji przedwyborczej. Jak dotąd — są one jednak w większości wypadków nie wykorzystane. Dotyczy to głównie radiowęzłów w gromadach i małych miasteczkach.

Obecnie w teren wyjechała grupa aktywistów Frontu Jedności Narodu specjalnie w celu uaktywnienia komitetów redakcyjnych przy radiowęzłach. Chodzi o to, aby programy radiowęzłów szeroko uwzględniły tematykę wyborczą. (ir)

Żołnierze KBW zostali objęci jednym okręgiem wyborczym. Ze sprawdzaniem spisów wyborców nie było tu oczywiście marudzenia i już od dawna listy sprawdziło 100 proc. uprawnionych do głosowania.

Żołnierski kandydat do MRN — Sylwester Zdrojewski — odbył już spotkanie ze swymi wyborcami (kandyduje z wojskowego okręgu wyborczego). W najbliższym czasie odbędzie się wśród żołnierzy jeszcze jedno spotkanie z kandydatami do MRN (także „cywilami").

W całym województwie odbywają się spotkania wyborców z kandydatami do rad narodowych. Będą one trwały do końca stycznia br.

W Białymstoku odbyły się wczoraj dalsze spotkania z kandydatami do Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Bardzo ciekawy przebieg miało spotkanie wyborców okręgu nr 3 z kandydatami do WRN — I sekretarzem KW PZPR tow. A. Łaszewiczem i przewodniczącym Rady Robotniczej BZPW im. Sierżana Z. Wasakielem oraz kandydatami do MRN: Zygmuntem Szlisermanem, Józefem Krzesakiem, Aleksandrem Frąckiewiczem, Zygmuntem Brzozowskim, Sergiuszem Sytym, Jerzym Szczuckim, Konstantym Juszczykiem i Wiktorem Kobylińskim.

Przebieg tego spotkania, które odbyło się w sali TPP-R, zrelacjonujemy oddzielnie. Spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami odbyło się wczoraj również w szkole przy ul. Grunwaldzkiej.

Ekspedycja angielska na Biegunie Południowym

LONDYN (PAP) 20. 1.

Po ciężkiej walce z piętrzącymi się na trasie przeszkodami brytyjska ekspedycja polarna zdobyła w dniu 19 bm. Biegun Południowy, będąc czwartą w historii ekspedycją, która tam dotarła. Ekspedycja przybyła na Biegun w niedzielę przed północą.

POGODA

Zachmurzenie duże, możliwe opady śniegu, później przejaśnienia. Temperatura minimalna od ok. —6 do —2 st. Temperatura maksymalna od —2 do plus 2 st. Wiatry umiarkowane i słabe, przeważnie z kierunków zachodnich.

Jutro temperatura bez większych zmian.

WYBÓR WŁADZ Stronnictwa Demokratycznego

St. Kulczyński ponownie przewodniczącym Prezydium

19 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wybranego na V Krajowym Zjeździe SD.

Plenum dokonało wyboru Prezydium Centralnego Komitetu w następującym składzie: przewodniczący — **Stanisław Kulczyński**; zastępcy przewodniczącego — **Jan Karol Wende, Jerzy Jodłowski, Włodzimierz Lechowicz**; sekretarz generalny — **Leon Chajn**, członkowie prezydium: **Zygmunt Moskwa, Eugenia Krassowska, Stanisław Ochab, Józef Wydra, Józef Piskorski, Zofia Stypułkowska, Aleksander Rozmiarek, Czesław Szczepaniak.**

Plenum dokonało wyboru 3 zastępców sekretarza generalnego w osobach: **Władysław Spychalski, Kazimierz Zawadzki, Ryszard Burchacki.**

Eisenhower o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) 20. 1.

W dniu 20 stycznia prezydent Eisenhower przedstawił kongresowi doroczne orędzie o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

W orędziu tym prezydent analizuje sytuację gospodarczą nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także innych ważniejszych krajów kapitalistycznych. Wyraził on nadzieję, że obecna „depresja gospodarcza" w Stanach Zjednoczonych będzie krótkotrwała, oraz zauważył, że zdaniem ekonomistów amerykańskich „sytuacja gospodarcza USA będzie w 1958 roku i następnych latach tak samo pomyślna jak w ostatnich 25 latach".

Mniej więcej w połowie 1958 roku — stwierdza prezydent — w gospodarce Stanów Zjednoczonych nastąpi ożywienie, ponieważ dadzą się odczuć skutki udzielenia przez rząd poważnych zamówień wojskowych wielu firmom amerykańskim. Prezydent ostrzega jednak przemysłowców amerykańskich przed tendencją do nieuzasadnionego podnoszenia cen, gdyż odbija się to niekorzystnie na sytuacji gospodarczej kraju i może doprowadzić do inflacji.

W swym orędziu prezydent Eisenhower podaje, że od roku 1953 produkcja przemysłowa w krajach kapitalistycznych wzrosła o 15 proc. Jeśli chodzi o najważniejsze kraje przemysłowe Europy Zachodniej, wzrost ten wynosił: dla Belgii — 38 proc., dla NRF — 29 proc., dla Holandii — 28 proc., dla Szwecji — 22 proc., dla Wielkiej Brytanii — 14 proc., dla Francji — 11 proc., i dla Włoch — 4 proc.

W Stanach Zjednoczonych wartość produkcji przemysłowej wzrosła w 1957 roku o 5 proc., ale 4/5 tego wzrostu wynikało ze wzrostu cen.

*

LONDYN (PAP) 20. 1.

Według przewidywań ekonomistów, w lutym bieżącego roku liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrośnie prawdopodobnie do 4 milionów.

1300 kandydatów na astronautów

MOSKWA (PAP) 20. 1.

Około 1.300 osób zgłosiło się, jak dotąd, do wzięcia udziału w pierwszym locie w kosmos — podaje niedzielna „Prawda".

Ponad 90.000 listów, opatrzonych adresem „Sputnik, Moskwa", otrzymał specjalnie utworzony ośrodek do spraw związanych z radzieckimi sztucznymi księżycami.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP) 20. 1.

W dniu 20 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Christo Boew Petaszew.

Dookoła świata, ale ...

Amerykanin John W. Guth — wygrał nagrodę w Telewizji polegającą na tym, że zwycięzcy umożliwiono podróż dookoła świata ale z związanymi oczami

CAF

Odpowiedź Turcji na list Bułganina

PARYŻ (PAP) 20. 1.

Premier rządu tureckiego Adnan Menderes przekazał w sobotę ambasadorowi ZSRR w Ankarze odpowiedź na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z 22 listopada ub. r. na temat stosunków radziecko-tureckich.

Odpowiedzi na dwa następne listy Bułganina (jeden doręczony władzom tureckim przed paryską sesją NATO, drugi — przed kilku dniami) rząd turecki jeszcze nie udzielił. Jak twierdzą agencje zachodnie, sprawa ta jest obecnie rozważana.

W odpowiedzi na list z 22 listopada Menderes podkreśla swe zadowolenie z faktu, że rząd ZSRR jeszcze raz wyraża chęć nawiązania z Turcją stosunków opartych na zasadach przyjaźni i zaufania", stwierdza jednak, że „niektóre punkty listu nie zdają się ułatwiać realizacji tego celu".

Przechodząc do poruszonego przez N. A. Bułganina problemu Syrii premier rządu tureckiego uważa, iż „źródła kwestii syryjskiej powinno się szukać poza Syrią", i utrzymuje, iż „Turcja nie ma żadnych problemów do uregulowania ani z Syrią, ani z innymi krajami arabskimi". Menderes zaprzecza, jakoby kraj jego miał „agresywne intencje w stosunku do Syrii".

W dalszej części listu premier Turcji podkreśla dążenia pokojowe swego kraju na Bliskim Wschodzie oraz przyjazne nastawienie Turcji w stosunku do Arabów.

Poważny pożar magazynów lekarskich i internatu w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 20. 1.

Prawie całą noc 7 sekcji straży pożarnej gasiło groźny pożar, jaki wybuchł 19 bm. ok. godz. 23.40 w barakach przy ul. Inflanckiej 6, należących do stołecznego zarządu służby zdrowia. Płomienie strawiły ok. 30 m. bież. baraku, w którym mieściły się magazyny urządzeń szpitalnych i narzędzi lekarskich oraz internat dla pielęgniarek. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej udało się uratować pozostałych 50 m. baraku. Mimo to spaliły się pomieszczenia ze stołami operacyjnymi, narzędziami i naczyniami lekarskimi — towary przeważnie pochodzące z importu. Spaliło się również ok. 20 pokoi, w których zamieszkiwały pielęgniarki pracujące w znajdującym się w pobliżu szpitalu. Pobieżna ocena wykazała, że pożar wyrządził szkody na ok. 3 mln zł.

Indie nie zmieniają swej polityki zagranicznej

DELHI (PAP) 20. 1.

W niedzielę wieczorem zakończyła się tu doroczna konferencja Indyjskiego Kongresu Narodowego — rządzącej partii Indii. Obrady trwały pięć dni. Konferencja uchwaliła rezolucje w sprawach sytuacji międzynarodowej, problemu Goa, sytuacji gospodarczej, reformy rolnej, oficjalnego języka Indii i reformy szkolnictwa.

Rezolucja dotycząca zagadnień międzynarodowych przemówienia wygłoszone na konferencji przez premiera Nehru oraz Kriszne Menona, były ponownym potwierdzeniem zasad indyjskiej polityki zagranicznej, a przede wszystkim zasady nieingerowania do żadnych bloków. Inne uchwały dotyczyły aktualnych problemów indyjskiej polityki wewnętrznej.

Ostatni akt rozprawy w sprawie zatonięcia „Pamiru"

BONN (PAP) 20. 1.

Po sześciodniowej przerwie, w rozprawie Urząd Morski w Lubece zakończył w poniedziałek dochodzenie w sprawie katastrofy statku szkolnego „Pamir". Rozprawa w sprawie „Pamiru" toczyła się w historycznej sali mieszczańskiej ratusza w Lubece znalazła szerokie echo wśród społeczeństwa niemieckiego.

Jak twierdzą poinformowani winy za zatonięcie statku Urząd Morski nie przypisuje kapitanowi Diebitschowi, ani jego oficerom. Oni również zginęli wraz z resztą członków załogi. Urząd Morski przy rozpatrywaniu sprawy „Pamiru" opierał się na orzeczeniach fachowców, którzy orzekli, iż największa powojenne katastrofa okrętu niemieckiego wydarzyła się na skutek niedociągnięć i stosowania przestarzałych metod w niemieckiej żegludze.

Dania zbuduje elektrownię atomową

KOPENHAGA (PAP) 20. 1.

W najbliższym czasie Danii rozpocznie się budowa siłowni atomowej o mocy 20 tysięcy kilowatów. Siłownia ta zostać zbudowana w Zelandii. Oddanie jej do użytku planuje się na 1965.

Kłopoty z Lollobrigidą

RZYM (PAP) 20. 1.

Proboszcz małej parafii Molinano w pobliżu Mediolanu udzielił 20 pomocy policji dla zerwania nalepionych na murze w pobliżu kościoła parafialnego dwóch plakatów filmowych, na których Lollobrigida w dość skąpym stroju wspina się na trampolinę. Plakaty te reklamują najnowszy film „Trapez", w którym gra Lollobrigida gra główną rolę. Ponieważ właściciel kina pozostał głuchy na wielokrotne prośby proboszcza o usunięcie „grzesznych" afiszy, ten ostatni poprosił o interwencję policję.

Nowy wybryk rasistów

NOWY JORK (PAP) 20. 1.

Jak podają agencje z chodnie, w miejscowości Chattanooga w szkole dzieci murzyńskich wybuchła bomba podłożona przez nieznanych sprawców. Szkoda wynoszą przeszło 1000 dolarów.

Wśród kandydatów do WRN

Anastazja Tropak

Są ludzie jak gdyby już urodzeniu związani ze swym zawodem. I nie dlatego, że muszą, ale że sami do tego dążą. Tak właśnie jest z Anastazją Tropak. Do takich entuzjastów rozwijanych w swojej codziennej pracy zawodowej należy Anastazja Tropak, dyrektor Liceum Białorusk... w Hajnówce.

— Kocham mój zawód — mówi Anastazja Tropak. — Urodziłam się w rodzinie nauczycielskiej w Nowogródczyźnie. Fakt ten oczywiście miał niemałe znaczenie później, gdy zdecydowałam się na pracę w szkole z białoruskim językiem nauczania. A poza tym, czuję się mocno związana ze swym zawodem również i dlatego, że jak to się mówi — drogie nam jest to, co zdobywamy z wielkim trudem, a w pierwszych warunkach zawsze nie zawodzi...

Studia nauczycielskie Anastazja Tropak rozpoczęła w 1937 r. na Uniwersytecie Wileńskim. Wojna przerywa te studia. W 1942 r. hitlerowcy zauważając się coraz głębiej w głąb kraju, wywożą młodzież do pracy. W jednym z nich znalazła się 23-letnia wówczas studentka z Wilna, Anastazja Tropak.

Wraca stamtąd zaraz po zakończeniu działań wojennych. Postanawia ukończyć studia, ale jest w trudnych warunkach materialnych. Zarabiać musi, ale jest w trudnych warunkach materialnych. Zarabiać musi, ale jest w trudnych warunkach materialnych. Zarabiać musi

Poważne inwestycje

w gospodarce komunalnej m. Białegostoku

★ Prawie 4 mln. zł w tym roku na kanalizację

★ Magistrala wolna do Starosielc

Wśród kandydatów do WRN

Leon Mielwiński

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego — Leon Mielwiński — kandyduje z listy Frontu Jedności Narodu w okręgu wyborczym nr 8, obejmującym powiat grajewski. Dyr. Mielwiński był w minionej kadencji również radnym WRN (jednym z najaktywniejszych). Był przewodniczącym Rady Seniorów oraz przewodniczącym Komisji Finansów, Budżetu i Planu WRN.

Teraz, gdy jest przerwa w działalności rady wojewódzkiej, gdy pracuje tylko prezydium — dyr. Mielwińskiego można bez trudu zastać w banku. Przedtem jednak nie byłoby to takie łatwe, gdyż niemało czasu poświęcał pracy społecznej.

Kto uważnie czyta naszą „Gazetę" — niejednokrotnie znalazł tego potwierdzenie w sprawozdaniach z sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dyr. Mielwiński od 12 lat styka się bezpośrednio z radami, pracując w nich czy to zawodowo, czy to społecznie. Jest od dawna związany z Białostoczyzną. Tu się uczył, tu zaczynał swoją pierwszą w życiu pracę (jako robotnik fizyczny przy budowie hal targowych na Rybnym Rynku w Białymstoku), tu zdobył wyższe kwalifikacje w zawodzie ekonomisty, co nie powstrzymuje go od dalszego podwyższania kwalifikacji w swym zawodzie. Jest obecnie słuchaczem zaocznego Wyższego Kursu Ekonomiki Handlu.

Bezpośrednio po wyzwoleniu pracował w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, zajmując się organizacją Wydziału Aprowizacji i jego referatów w terenie. Następnie kierował przez długi okres czasu Wydziałem Handlu, potem Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego, no i obecnie (od trzech lat), jest dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego NBP.

— Czym zajmę się szczególnie w nowej radzie, jeżeli zostanę wybrany? — dyr. Mielwiński odpowiada na nasze pytanie.

— Przypuszczam, że tak jak poprzednio, będę pracował w Komisji Finansów, Budżetu i Planu, jako że tej pracy odpowiada najbardziej moje przygotowanie zawodowe. Jest to „najtrudniejsza" komisja. W pewnym sensie koordynuje ona bowiem prace innych komisji radzieckich. Poza tym, ponieważ najprzyjemniejszy okres mojej młodości spędziłem właśnie w Grajewie i czuję swego rodzaju sentyment do tego powiatu, będę — również nadal — szczególną uwagę poświęcał jego aktywizacji gospodarczej.

— A na co, zdaniem obywatela, powinny szczególny nacisk w swojej pracy położyć nowe rady narodowe?

— Przede wszystkim w większym stopniu muszą kontrolować działalność swoich prezydiów. To spowoduje nie tylko większą operatywność rad narodowych i podniesie ich autorytet, ale zwiększy również aktywność prezydiów. To z kolei zmusi radnych do ściślejszego i częstszego kontaktu ze swymi wyborcami: trudno bowiem będzie krytykować i kontrolować prezydium, nie znając opinii wyborców na temat pracy rady i prezydium. Uważam, że jest to jeden z podstawowych warunków lepszej pracy rad, oczywiście, obok zwiększenia ich uprawnień. (HK)

Rozmawiamy z inż. T. Kozakiewiczem kier. Działu Inwestycji i Studiów MPWiK

Powszechnie wiadomym jest, że MPWiK jako inwestor ma poważne trudności z uzbrojeniem terenów przeznaczonych pod nowe budownictwo. Może pan inżynier zapozna Czytelników „Gazety Białostockiej" z aktualną sytuacją w mieście?

— W naszym mieście w najbliższej przyszłości planowana jest budowa szeregu nowych osiedli mieszkaniowych. Na „warsztacie" jest osiedle przydworcowe oraz osiedle na północ trasy W—Z. Tereny te nie posiadają żadnego uzbrojenia podziemnego warunkującego budownictwo.

Uzbrojenie osiedla przydworcowego uzależnione jest od wykonania na głębokości 8—9 metrów 2-tunelowych przejść kolektorów głównych pod torami Dworca Centralnego. Warunki gruntowe bardzo ciężkie. Koszt tych robót przekroczy 7 milionów złotych. Na rok 1958 otrzymaliśmy 1.751.000 zł. Na uzbrojenie innych dzielnic przeznaczono w tym roku 2.220.000 zł. Biorąc pod uwagę zamierzenia DBOR-u uważamy, że są to jednak sumy zbyt skromne.

Mieszkańców miasta, zwłaszcza ulic nie posiadających dotychczas sieci wodociągowej interesuje, kiedy będą prowadzone roboty związane z uzbrojeniem ich ulic. Jakie są plany MPWiK w tej dziedzinie?

— Plany mamy bardzo szerokie. Dokumentację przygotowaliśmy już na 8 ulic. Dalsza dokumentacja jest w opracowaniu. Główna trudność, na jaką napotyka rozwój sieci to brak funduszy. Dlatego dochodzimy do wniosku, iż czasami robimy zbyt kosztowne prezenty mieszkańcom. Budowa sieci wodociągowej ulicznej i domowej oraz podłączenie tej sieci przeprowadzane jest prawie darmo. Ponadto użytkownik płaci za 1 m sześc. wody zaledwie 78 groszy. W związku z tym dotychczasowy udział mieszkańców w budowie był stosunkowo niewielki, nazwałbym symboliczny.

W opracowaniu jest wniosek, aby w niektórych wypadkach koszt budowy sieci ulicznej i dołączeń domowych ponosili częściowo mieszkańcy zainteresowanych ulic.

Przy okazji chcę podać dobrą wiadomość. Mianowicie w roku 1958 rozpoczęte zostaną roboty przy budowie magistrali wodnej do Starosielc. Początek magistrali będzie na przecięciu się trasy W—Z z ulicą Malmeda.

A jakie konkretne trudności napotyka MPWiK w wykonaniu powierzonych do realizacji inwestycji?

— Trudności jest wiele. Staramy się jednak stopniowo je usuwać. Do najważniejszych jednak trudności zaliczyłbym:

- wykonawstwo — brak specjalistycznych przedsiębiorstw do wykonywania narastających z każdym rokiem zadań;
- chaotyczne prowadzenie w niektórych wypadkach rozbudowy miasta. Powoduje to rozproszenie lokalizacji obiektów i osiedli oraz konieczność budowy kanałów i sieci wodociągowej, która nie jest w pełni wykorzystana. Jako przykład można podać internat Liceum Pedagogicznego przy ulicy Świerkowej, gdzie dotychczas poniesione koszta budowy kanału sięgają 2 milionów zł. Można by za te pieniądze uzbroić małe osiedle;
- przygotowanie dokumentacji technicznej — brak dotychczas w Woj. Biurze Projektów specjalistycznej pracowni. Mamy nadzieję, że dyrekcja Woj. Biura Projektów dotrzyma słowa i w najbliższym okresie zorganizuje taką pracownię.

Co pan inżynier mógłby powiedzieć na temat osiągnięć Waszego przedsiębiorstwa?

— Postaram się odpowiedzieć na to w kilku zdaniach. Jesteśmy jednym z nielicznych przedsiębiorstw tego typu w Polsce, które przynosi zyski.

Za osiągnięcie uważam również zorganizowanie własnego oddziału wykonawstwa, który prowadzi nieraz bardzo skomplikowane prace wymagające wysokich kwalifikacji personelu technicznego i monterów. Osiągnięciem naszym jest również bardzo dobrze układająca się współpraca z naukowcami. Pomaga nam to w rozwiązywaniu wielu problemów technicznych. Naturalnie wszystkie te osiągnięcia zawdzięczamy ofiarnej pracy załogi naszego przedsiębiorstwa, która nie szczędzi wysiłku w kierunku wykonania powierzonych zadań.

Rozmawiał: J. Rembiasz

W związku z artykułem

„Starosielskie nie — konstrukcje"

W celu zbadania spraw poruszonych między innymi w artykule, który ukazał się w naszej „Gazecie" pt. „Starosielskie niekonstrukcje" została powołana komisja składająca się z przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Związków Zawodowych, NIK i Centralnego Zarządu Utrzymania Kolei,

Ze spotkań z kandydatami do rad

Dzielnica ma głos

Spotkanie wyborców okręgu 11 w Białymstoku z kandydatami na radnych MRN i WRN zaczęło się miłym akcentem. Na wstępie bowiem dziatwa szkolna przybyła złożyć życzenia przyszłym radnym.

W spotkaniu tym wzięli udział kandydat do WRN red. Bogumiła Kamlerowa oraz kandydaci 11 okręgu: Ludwik Bielas — nauczyciel, Paweł Brzeziński — oficer MO. Leokadia Kosztowniak — instruktor Wojewódzkiego Zarządu LK, Sylwester Zdrojewski — podoficer KBW, Stefania Sobota — przewodnicząca Zarządu Miejskiego ZNP, Henryk Dousa — kierownik Wydziału Rent i Pomocy Społecznej Prezydium WRN, Antoni Tołłoczko — adiunkt Kliniki Chirurgicznej AM i Bronisław Chyży — pracownik WKPG.

Spotkanie miało charakter szczerej rozmowy wyborców z kandydatami. Wyborcy wyrazili cały szereg uwag o dotychczasowej pracy Miejskiej Rady i złożyli wiele postulatów na ręce kandydatów do przyszłej rady.

W wypowiedziach najwięcej troski okazano sprawie zwalczania chuligaństwa, które w okolicach ulicy Grunwaldzkiej, Młynowej, Angielskiej i innych jest istotną plagą społeczeństwa. Wyborcy stwierdzali, że obroną przed wybrykami chuliganów będzie dla mieszkańców tej dzielnicy po prostu oświetlenie ulic.

Bardzo ciekawy głos padł też w sprawie rozmieszczania przychodni lekarskich w poszczególnych rejonach. Okazuje się, że chorzy ludzie muszą leczyć się w przychodniach oddalonych nieraz od swych ulic o parę kilometrów.

— Ponieważ poznałem już kilku kandydatów na radnych — mówił jeden z wyborców — będę im tak długo nieustępliwie przypominał o tej sprawie, aż wreszcie załatwią to, by przychodnie lekarskie znajdowały się bliżej ludzi potrzebujących lekarskiej opieki.

Kandydaci usłyszeli też od jednego z wyborców ciekawe spostrzeżenia, dotyczące handlu. Wyborca ten wskazywał na duże różnice w zaopatrzeniu sklepów MHD i PSS, z wyraźnym uznaniem dla tych drugich.

Niemało też uwagi poświęcono sprawom mieszkaniowym i rozbudowie naszego miasta.

— Żadne miasto w kraju poza Warszawą nie wybudowało tyle nowych domów, proporcjonalnie do swej wielkości, ile Białystok — tak właśnie jeden z radnych podkreślał to niezaprzeczalne osiągnięcie naszego grodu nad Białką.

Wszystkie uwagi wyborców były skrzętnie notowane przez kandydatów na radnych. Kandydaci: Ludwik Bielas, Bronisław Czyży, Paweł Brzeziński i Antoni Tołłoczko starali się wyjaśnić wyborcom wiele ich wątpliwości. Dr Tołłoczko stwierdzał między innymi, że ludzie odpowiedzialni za zdrowotność naszego miasta muszą zrozumieć, że trzeba realizować potrzeby obywateli w zakresie ochrony zdrowia, a nie jak dotychczas się mówi — realizować potrzeby służby zdrowia.

Na zakończenie spotkania szerzej o zadaniach przyszłych radnych, o potrzebie ich stałej więzi z wyborcami mówiła red. Kamlerowa, która również odpowiedziała wyborcom na szereg pytań dotyczących budownictwa mieszkaniowego, remontów oraz budowy szeregu urządzeń komunalnych.

Skutery dla górników

W tych dniach rozpoczęła się w Salonie Motorowym w Katowicach sprzedaż dla górników skuterów włoskich i francuskich.

NA ZDJĘCIU: sprzedawczyni Wanda Kolwa pokazuje klientowi skuter francuski.

CAF — fot. Tymiński

Na zaproszenie kobiet z Dobrzyniewa

— dodatkowe spotkanie z kandydatami do PRN

Niezmiernie żywotne i pełne inicjatywy Koło Gospodyń Wiejskich w Dobrzyniewie Dużym — zorganizowało już drugi pożyteczny kurs dla swych członkiń. Pierwszym był (na wiosnę ub roku) kurs gotowania posiłków i pieczenia ciast.

W tym miesiącu natomiast zorganizowały dobrzyniewskie gospodynie — kilkudniowy kurs przetwórstwa mięsnego, z udziałem ok. 40 członkiń tego koła. Ponieważ do tradycji już należy pochwalenie się wynikami takiego kursu przed swoimi mężami, na zakończenie kursu odbyła się degustacja przyrządzonych potraw.

Pełne pomysłów kobiety dobrzyniewskie postanowiły miłą tę uroczystość połączyć tym razem — z okazji wyborów — ze spotkaniem z kandydatami do PRN. Spotkanie takie (dla kandydatów nadprogramowe, ponieważ zostali oni na nie zaproszeni poza swoim kalendarzykiem spotkań) odbyło się w ubiegłą sobotę, w sali miejscowej szkoły.

Przybył na nie poseł na Sejm, tow. Antoni Laskowski z małżonką oraz kandydaci do PRN w pow. białostockim: Eugeniusz Strzałkowski (przewodniczący Prez. PRN) i Wojciech Barucki (kier. Biura Pow. Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych). W podwójnej roli — jako kandydatka do miejscowej GRN i jako gospodyni całej imprezy — wystąpiła wieloletnia działaczka społeczna Walentyna Pajołek, przewodnicząca Koła Gospodyń.

Na spotkanie przybyły także przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z Barszczewa i Siechoń. Rozmowa kandydatów na posła z wyborcami odbywała się w miłym i bezpośrednim nastroju, przerywana raz po raz toastami: za pomyślność wsi białostockiej, za dobrą pracę przyszłej rady, za dalszą inicjatywę kół gospodyń wiejskich w ich pracy nad podniesieniem kultury gospodarstw wsi.

Głównym tematem rozmów z kandydatami była sprawa elektryfikacji Dobrzyniewa Dużego. Prace nad elektryfikacją tej wsi są już zaawansowane, jednakże dalszy ich postęp napotyka na trudności. Wobec tego wyborcy zobowiązali swoich kandydatów do PRN, by — jeżeli zostaną wybrani — pamiętali o tej sprawie. Poproszono o to samo również posła tow. Laskowskiego.

Spotkanie i degustacja potraw zakończyły się aż o północy, a potem jeszcze przez bywały się tańce, przeplatane śpiewem piosenek ludowych w wykonaniu członkiń Koła Gospodyń Wiejskich.

Na zakończenie warto dodać, że wyniki kursu przetwórstwa mięsnego, zorganizowanego przez Koło były doskonałe. Przekonaliśmy się o tym i my, kosztując prawdziwym zadowoleniem przepysznie przyrządzone mięsiwa wszelkich rodzajów i gatunków. (hk)

Niektóre wnioski

★ *Ciąg dalszy ze str. 3*

tych względów należy się im szacunek i uznanie.

* * *

Są jednak ludzie, którym nie w smak jest aktywność wspomnianych działaczy wiejskich. Dlatego rozsiewają o nich różnego rodzaju plotki i nie chcą dopuścić, aby byli oni kandydatami na liście Frontu Jedności Narodu.

Wobec tego rodzaju knowań nie może być obojętny żaden uczciwy człowiek. Nikt uczciwy nie może zgodzić się z warcholską robotą demagogów, którzy szepczą po wsi, by nie wybierać na radnego GRN sekretarza miejscowej organizacji partyjnej, tow. Piotra Bączyka tylko dlatego, że aktywnie pracuje razem z bezpartyjnym aktywem wsi w przeprowadzaniu różnego rodzaju czynów społecznych, że bierze aktywny udział w pracy politycznej i kulturalnej. Nic innego reakcja nie potrafi mu zarzucić. Bowiem Piotr Bączyk jest człowiekiem uczciwym. Toteż jego wysiłki powinny być docenione sprawiedliwie tak, jak i innych aktywistów wiejskich. Zresztą, nie inaczej widzi tę sprawę ogół ludności, która na zebraniu konsultacyjnym wysunęła go na liście Frontu Jedności Narodu jako swego przedstawiciela.

Lecz ze zdarzeń w Srebrnej warto wyciągnąć wnioski. Warto, by cała wieś brała udział w odparciu warcholskich ataków. Warto, by i w innych wsiach gdzie znajdują się warchoły podobne do Henryka Bączka, pracujący chłopi dali im zdecydowaną odprawę.

*

Chcę zatrzymać się jeszcze na jednej sprawie.

Okres kampanii wyborczej nie może zasłonić obowiązków i zadań dotychczas działających prezydiów rad narodowych. Nie można zgodzić się z tym, że wielu pracowników GRN zapomniało o swoich obowiązkach, jak na przykład w Śliwowie, gdzie w wyniku pijaństwa spłonął budynek GRN.

Prawda ta dotyczy przede wszystkim tych GRN, które w ciągu całej swej kadencji wlokły się w tyle pod względem realizacji zadań gospodarczych, czy też porządku i właściwej pracy politycznej. Mamy takie prezydia GRN, które uważają, że nadszedł czas, aby odpocząć" pod koniec 3-letniej kadencji. Członkowie ich uważają, że niedługo będą wybrane nowe rady, to się wezmą do roboty. Inne rady, a szczególnie ich prezydia chcą zabawić się w dobrych „wujaszków". Nie śledzą więc za obowiązkowymi dostawami, za świadczeniami wobec państwa itp. Powiadają tak: niech rolnicy wspominają tę starą radę, a może ponownie wybiorą?

Przykładem takiej postawy może być GRN w Laskowcu, która na czele z przewodniczącym prezydium, ob. Walczukiem, zastosowała swym członkom ulgi i pomaga wszystkim, kto tylko nie chce się wywiązać ze swoich obowiązków. Nic więc dziwnego, że ta gromadzka rada swój plan dostaw zboża wykonała zaledwie w 60 proc. Nielepiej przedstawia się również sprawa w GRN Lady Polna, czy też w Skarżynie.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, nie tędy droga do pozyskania sobie zaufania i zdobycia popularności wśród rolników, że taką postawę rolnicy powinni potępić, a kombinatorów napiętnować. Przecież taka działalność niektórych gromadzkich rad narodowych poważnie wpłynęła na zahamowanie realizacji planów gospodarczych w roku 1957. Czym bowiem innym można tłumaczyć fakt, że do dnia 31 grudnia 1957 roku planowy skup zboża wykonano w zambrowskim w 58,2 proc., ziemniaków w 63,5 proc., żywca w 70,8 proc. i podatku gruntowego — 79,8 proc.

Trzeba więc, nie czekając do zakończenia wyborów nowych rad narodowych podjąć walkę z tymi, co chcą sobie zdobyć „popularność", działając na szkodę państwa i uczciwych chłopów, co biorą za darmo pieniądze, a czas przeznaczony do pracy marnotrawią na pijaństwa. Trzeba doprowadzić do tego, żeby nowowybrane rady przejęły hipoteki uporządkowane, bez żadnych zaległości.

F. WIŚNIEWSKI

sekretarz KP PZPR w Zambrowie